

Cena 2000 Mkp.

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

Cena 2000 Mkp.

Prenumerata miesięczna z przesyłką  
8000 Marek.



Konto P. K. O 150.540

Adres Redakcji i Administracji:  
Kraków Solarska 6 II

Codziny urzędowe:  
od 6 do 8 wieczór.

Telefon Nr. 1018.

*Czasopismo ilustrowane,  
poświęcone wychowaniu sportowemu młodzieży.*

Wychodzi raz w tygodniu we wtorek o godzinie 6-tej rano.

Nr. 18.

Kraków wtorek, 25 czerwca 1923.

Rok II.

## Mistrzowska drużyna okręgu krakowskiego „Wisła”.



Marjan Kopeć (Kierownik sekcji piłki nożnej), Wiśniewski Kaczor, Reyman I., Krupa, Stopa, I., Gieras, Kowalski II, Adamek, Śliwa, Majcherczyk, Marcinkowski.



DOM SPORTOWY

Kraków, Grodzka 26, L. WEINDLING Telefon 1596,

poleca wszelkie artykuły sportowe po cenach konkurencyjnych.

Specjalność: Kompletne wyekwipowanie dla drużyn sportowych.

## 20-to lecie i otwarcie parku sportowego „Czarni“ we Lwowie.

Po dwudziestu latach żmudnej a owczej pracy sportowej, po zmiennych kolejach losu, po tutajżce po obcych boiskach, po przezwycięzeniu niezliczonych trudności znaleźli się nareszcie „Czarni“ w własnym gnieździe sportowym.

W przedłużeniu placu wystawowego, niedaleko pierwotnej siedziby pierwszych „Czarnych“, na dawnym konnym torze Cetnera, rozciąga się ich park, poprzecinany alejami drzew, a urządzony wzorowo dzięki niezłomnej i fachowej pracy inż. Christelbauera, jednego z głównych krzewicieli i organizatorów sportu polskiego.

Zdobyćcie najważniejszej podstawy rozwoju, tj. własnego boiska, da niewątpliwie „Czarnym“ możność spełnienia tego zadania, jakie już w zaraniu swego powstania, jako najstarszy klub sportowy polski, wzięli na siebie.

Dzień 29 czerwca, tj. dzień otwarcia własnego parku, będzie zatem dla klubu dniem ogromnie radosnym i przełomowym, obchodzonym niezwykle uroczysto. Mając odąd do dyspozycji 3 drenowane boiska (jedno główne i dwa treningowe), bieżnię, siocznnię i rzutnię, tor dla cyklistów i korty tenisowe, będą mogli teraz ci pionierzy sportu polskiego z większym jeszcze pożytkiem i chlubą pracować.

Z uroczystością otwarcia parku łączą „Czarni“ uroczystość 20-lecia istnienia klubu, która jest równocześnie dwudziestolecie sportu polskiego. „Czarni“, to początki organizacyjnej pracy klubowej na polu sportu w Polsce.

Pierwszych zawiązków swej pracy i całego ruchu sportowego, a tem samem zawiązku klubu „Czarni“, szukać należy w latach 1900 — 1903. W tym to bowiem czasie grono kolegów, a uczniów I. szkoły realnej, złączyło się do wspólnego, nie bardzo jeszcze wtedy male widzianego, ruchu fizycznego pod gołym niebem, w szczególności zaś w celu gry w piłkę nożną. Zabawy te w owym czasie odbywały się na plance, której część zajęły następnie zabudowania Szkoły kadeckiej. Po usunięciu się stamtąd przenosi się młodzież na „Plac powystawowy“, który, ściśle biorąc jest terenem, na którym narodził się sport polski.

Z przyborów do gier i zabaw, jakie tam rozdawano (gry te stanowiły poniekąd część programu zajęć szkolnych) najchętniej była widziana piłka nożna, szczególnie przez tę grupę kolegów, którzy niebawem dadzą impuls do założenia pierwszego klubu piłki nożnej we Lwowie. — Gra w piłkę nie polegała wówczas na jakichś zasadach — kopano zawzięcie, bez planu, aż do zmęczenia!

## Na marginesie sportu.

„Każdej biedzie koniec przyjdzie, a na końcu tobie „Kazetopenie“ — tako rzekł P. Z. (P. N.), jednogłośnie puścił na zieloną trawę wielkich ludzi krakowskiego świata futbolowego. — Szkoda tylko, że nie wszyscy wybrani byli obecni — bo ten urlop wypoczynkowy należał by się i im — może więcej żałować tylko, że nie ma władzy, która by i w P. Z. P. N. przetrzebiła teren... trochę powietrza do tych oficy na Stolarskiej.

Rządy obecnie sprawuje Komisja rządowa, na czele z mjr. Schwenkiem — o witaj nam „miły hospodynie“, zaśpiewajmy hymnem i poddaćmy się pod rozkazy nowej najmiłościwiej mam panującej „czerezwyczałki“.

Reprezentatywny gracz Polski, środek napadu, K. S. Cracovia i w. i., jak donosi tygodnik „Plotka Sportowa“ ma w najbliższym czasie zaszczyć zaproszeniem na chrzestnego ojca prof. W. Acka, czem chce udowodnić niezasadnione twierdzenie o chleractwie. Na tę uroczystość przybędzie Red. Acek na samolocie wraz z podarunkiem, który jak donosi „Plotka Sportowa“ w dalszej części swe-

Pierwsze przebliski reguł footballowych pojawiają się w roku 1901, a brane są łądźto z podręczników niemieckich, bążto oł przygodnych widzów, przyparających się bezcelowej kopaniu.

Zorganizowanie pierwszej jednostki footballowej, według reguł „football-association“, przyśada na rok 1902. Pierwszy publiczny występ tej jednostki (we wrześniu tegoż roku) dał początek rozwojowi tej tak popularnej gałęzi sportu. Zawody odbyły się na Placu powystawowym, na terenie otoczonym sznurem.

W czarnej barwie kosjumów, w jakich ta pierwsza jednostka wysłała, tkwi geneza nazwy klubu „Czarni“. — Do tych pierwszych zawodów przeciw „Czarnym“, którzy w następnym roku przybierają nazwę „F. lwowskiego klubu piłki nożnej“, wystąpiła drużyna, zorganizowana na pręde z uczniów szkół średnich. Zawody zakończyły się wygraną „Czarnych“ w stosunku 3:0. Sędziował członek Sokola Macierzy p. Król.

Mówiąc o początkach rozwoju „Czarnych“ podnieść należy zasługi, jakie około pracy organizacyjnej klubu po niósł pie wszy jego prezes Kazimierz Soltyński, obecnie dyrektor jednego z towarzystw naftowych. Jemu przypada lwią część zasługi zorganizowania klubu, on był duszą wszystkich pierwszych przedsięwzięć sportowych.

W rozwoju dotychczasowej działalności I. L. K. S. „Czarni“ dadzą się rozróżnić trzy okresy: pierwszy obejmuje lata od 1903 — 1909, drugi od 1909 do wybuchu wojny, trzeci od 1914 do dni dzisiejszych. Czwarły okres, to już historia przyszłości, której pomyślną zapowiedzią jest otwarcie własnego parku sportowego. Z dniem bowiem 29 czerwca b. r. kończy się tulaczka „Czarnych“ po obcych boiskach, a rozpoczyna się nowy okres rozwoju.

W pierwszym okresie dzierzą „Czarni“ niepodzielną palmę pierwszeństwa wśród polskich drużyn sportowych, odnosząc cały szereg zwycięstw zarówno w piłce nożnej, jak też i w lekkiej atletyce, w tenisie, jeździe na nartach, jeździe na lodzie i t. d.

Z chwilą powstania „Towarzystwa zabaw ruchowych“, w roku 1905 łączą „Czarni“ ściśle swój los z rozwojem tego towarzystwa, którego pierwotną siedzibą (do 1908 r.) było boisko „Lwowskiego klubu cyklistów i motorzystów“. Dzięki meciatywie T. Z. R. wyjeżdżają „Czarni“, jako zwycięscy w zawodach kwalifikacyjnych drużyn lwowskich, do Krakowa, aby jako pierwsza polska drużyna footballowa reprezentować Lwów w meczu z teamem krakowskim. Później w tym roku, w celach propandandy sportowej, wyjeżdżają na koszt T. Z. R. do Stryja, gdzie występują w roli instruktorów. — W czasie zlotu Sokolstwa w r. 1907 odnoszą „Czarni“, na boisku „Sokola-Macierzy“, zwycię-

go artykułu, stanowi kuplet sportowy. — Ach ta trójka — czy wy wiecie, to nie zawsze coś wygniecie. Ale nawet gdy nie chcecie, to najlepsza w Polsce przecie. — Muzyka dr. Olakiewicza.

Ciekawe krążą po Krakowie pogłoski, iż Cracovia bez namysłu ofiarować ma Olszy 2 punkty w walk-over, by w ten sposób przypieczętować Makikabi — lub wystawić specjalnie słabą partję. — O ile by miało tak być, to jak nazwać takie postępowanie —.

A jak nazwać inną pogłoskę, która niesie na lotnych swych skrzydłach bajkę bogatą w treść, iż gracze K. S. Cracovii, narodowości żydowskiej, a więc pp. Przeworski, Gintel, Sperling i Alfus, nie pojedą do Lwowa ze względu na rzekome antysemickie stanowisko Lwowa (czytaj: Czarni — Pogoń).

Targi krakowskie już się zaczęły, tak powinny obwieścić światu sportowe pisma, bo oto — wśród nocnej ciszy w głuchych mrokach pokoju hotelu „City“ (lokal K. Z. O. P. N.), zaczynają się walki o mandaty do nowego K. Z. O. P. N. — które dla niektórych „wybitnych“ działaczy sportowych stanowią jedyną pracę na niwie sportu. — Dalej chłopcy, dalej żywo otwiera się dla was życie! Ivo.

stwo nad „Cracovia“ w stosunku 4:1. W tym roku zdobywają również nagrodę „Zjazdu przyrodników i lekarzy“.

Chlubnym momentem dla klubu w dziale lekkiej atletyki jest też udział członka Józefa Kaweckiego w międzynarodowych zawodach w Pradze, we wrześniu r. 1907. Jest to pierwszy występ „Czarnych“, a tem samem sportu polskiego, poza krajem, występ chlubny, bo uwieńzony nagrodą za bieg na przetrwanie 3,0.0 m. — Niepochodna tutaj, w pobieżnie naszkicowanej historii klubu, przechodzić wszystko — na co się zdobyli „Czarni“ w pierwszych latach swego istnienia. Zadanie to spełniają sprawozdania klubowe z lat ubiegłych przedstawiając cały ogrom pracy i wysiłków, włożonych w każdy dział sportu. Podnieść to tylko jeszcze należy, że w pierwszym okresie swego rozwoju nie porzucali „Czarni“ tylko wyłącznie na pracy nad sobą, ale też objęli funkcje nauczycieli i propagatorów sportu polskiego.

Okres drugi rozwoju klubu (od 1909 — 1914), to czas poważnej organizacyjnej pracy, czas przekształcania młodych dorywczych marzeń na świadome, celowe i dojrzałe działanie w celu stworzenia trwałych podstaw klubu i zbudowania na tych podstawach gmachu, któryby, tak wewnętrznym ładem jak i zewnętrznym wyglądem, zjedynić mógł uznanie. Niespożyte zasługi w przeprowadzeniu tych zadań położył Dr. Władysław Hojnacki, który u schyłku roku 1908 objął prezesurę klubu. W dążeniu do wysunięcia klubu na należne mu wyzniny pomocną mu była jego czcigodna małżonka, p. Konstancja, wobec której zaciągnęli „Czarni“ olbrzymi dług wdzięczności.

W roku 1909 oddaje T.Z.R. „Czarnym“ do wyłącznego ich użytku jedno z boisk w swym parku, a później w bezpłatną dzierżawę około 3 morgi ziemi z nowonajętych terenów na Wulce. Z chęcią tam młodzież klubowa rzuciła się tłumnie do pracy i własną ręką zniwelowała w krótkim czasie boisko i bieżnię.

Ważne zmiany zachodzą w tym okresie na polu spotkań sportowych. Ograniczeni dawniej do rywalizacji z drużynami wyłącznie krajowymi (galicyjskimi), występują „Czarni“ w tym czasie do całego szeregu zawodów międzynarodowych. Z końcem kwietnia 1909 roku wyjeżdżają do Pragi, gdzie rozgrywają mecze ze „Slavią“, „Smichowem“, „Kolnem“ i „Kladnem“ t. j. z pierwszorzędnymi drużynami czeskiemi. Z zawodów tych wyszli „Czarni“ z honorem, wstydu młodemu sportowemu polskiemu nie zrobili. O grze ich pojawił się w fachowej prasie czeskiej nader pochlebne wzmianki.

W latach następnych goszczą „Czarni“ we Lwowie cały szereg pierwszorzędnych drużyn zagranicznych, jak: „Ferencvarosi T. C.“, „Kassai Athletikai C.“, „Spartę“ i „Slavię“ z Pragi, „W.A.C.“ z Wiednia i t. d., a w roku 1911 grają przeciw repere tacynej drużynie Austrii. Główną pracą w sporcie footballowym przynosi im w tym okresie zasłużony rezultat: w mistrzostwie P.Z.P.N. wysuwa się w roku 1914 drużyna „Czarnych“ na pierwsze miejsce.

W lekkiej atletyce osiągają „Czarni“ cały szereg rekordów, w narciarstwie są niepokonani, w tenisie odnosią wiele zwycięstw, uprawiają pilnie tyżwiarsko, pływanię i kolarstwo.

Od połowy roku 1914 rozpoczyna się nowy okres w historii klubu. — Wybuch wojny europejskiej przerwał pracę w klubach sportowych, zagarniając całą młodzież, a przede wszystkim najdzielniejsze jednostki, w szeregu wojskowe. Opustoszały więc boiska, zamarli na nich wszelki gwar. Niedawne troski i kłopoty sportowe ustąpiły miejsca innym, daleko ważniejszym z wyzyna sportowych na jakie wzniesli się „Czarni“, zmiotła ich zawierucha wojenna, pograżając prawie w bezczynności, szczególnie w r. 1915. Dopiero w roku 1919 obejmuje dawny Zarząd klubu swe czynności i poczyna znowu organizować poszczególne gałęzie sportu.

Jeśli dzisiaj nie stoja „Czarni“ na odpowiedniej im wyzynie, to nie ich wina. Wojna porobiła w ich szeregach zbyt wielkie szczyrby, a w dodatku inne jeszcze powody złożyły się na utrudnienie ich pracy. Z tego jednak, co dotychczas zrobili, wnioskować należy, że już w niedługim czasie osągną to, o czem marzyli w pierwszych chwilach swego powstania. — Zarząd ich klubu, w którego łonie znajdują się wybitne, a znane w świecie sportowym jednostki, dokłada wszelkich starań, ażeby „Czarni“ piastowali godnie miano najstarszego klubu polskiego.

Wiceprezydent miasta Dr. Leonard Stahl, który jeszcze przed wojną objął prezesurę po prof. Edwinie Hauswaldzie, daje rekojmie, że „Czarni“ w najbliższej przyszłości nie przyniosą zawodu licznym swoim zwolennikom i dojdą „per aspera ad astra“.

Ostatnie trzy lata historii klubu wypełnia głównie troska nie o wysunięcie się w sporcie, ale przede wszystkim o zdobycie trwałych podstaw rozwoju, t. j. własnego boiska. Starania klubu uwieńczone zostały pomyslnym skutkiem, gdyż w roku 1921 świetna Rada miejska uchwaliła wydzierżawić klubowi grunt na budowę boiska na Placu powystawowym. Po umowie jednak z „Targami wschodniemi“, a za zgodą magistratu, ustąpili „Czarni“ stamtąd, przenosząc się na tor Cetaera, gdzie w dniu 29 b. m. otwierają wzorowo urządzone park.

W uroczystości otwarcia i 20-lecia wezmą udział (oprócz gospodarzy) trzy inne najstarsze kluby polskie: Pogoń, Cracovia i Wisła. — Do programu 20-lecia i uroczystości klubowych należeć będzie również poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę własnego schroniska „Sekcji narciarskiej „Czarni w Sławku — w dniu 24 b. m. — Na gruncie zakupionym przez klub (tuż obok stacji kolejowej) stanie jeszcze w tym roku przystanek dla narciarzy, która w porze zimowej będzie mogła pomieścić ponad sto osób.

Redakcja „Wiadomości Sportowych“ przesyła I. L. K. S. „Czarni“ we Lwowie serdeczne życzenia największego i najpomyślniejszego rozwoju w kresowym grodzie polskości.

## Mistrzostwa okręgowe.

Pierwszy etap rozgrywek o mistrzostwo Polski jest już ukończony. Jedynie w okręgu krakowskim toczyć się będą dalej walki o miejsca, ale ostatnie. Trzy bowiem pierwsze są już przesądzone, mistrzem okręgu 18 punktami na 20 możliwych, została Wisła, drugie miejsce dzierży Cracovia, trzecie Jutrzenka, a o dalsze toczyć się będą homeryckie boje. Kandydatem do klasy B zdaje się być bielski Sturm-Makkabi po uzyskaniu wyniku 0 : 0 z Olszą, zwyciężyła swój pobyt w klasie B jeszcze na 1 rok. Szanse do wejścia do klasy B ma Olsza, której uzyskiwane obecnie wyniki pozwalają wróżyć, iż dostąpi słusznie tego zaszczytu.

W okręgu lwowskim, mistrzostwo pozostało w rękach dawnego mistrza okręgu i Polski, Pogoni, 19 punktami na 20, drugie miejsce zdobyli Czarni, dalsze Polonii utrzymać się na stolcu mistrza stolicy, a wera ze Stanisławowa, która też musi przejść z tego powodu do klasy B.

Okręg warszawski dał tego roku najwięcej emocji przy finale rozgrywek licznym zwolennikom piłki nożnej. Dwaj rywale, Warszawianka i Polonia uzyskali w decydującym drugim spotkaniu równą ilość punktów. Trzecie dopiero zawody pozwoliły Polonii utrzymać się na stoku mistrza stolicy, a Warszawianka zmuszona była po otrzymaniu 7 bramek poprzestać na 2 miejscu. Trzecie miejsce dzierży Legia, czwarte i ostatnie A. Z. S.

Okręg poznański był tym, w którym mistrzostwa przeszły bez wzruszeń prawie i wstrząśnień. Warta pozostała nadal mistrzem swego okręgu, a dalsze miejsca zajęli kolejno Pogoń, Poznań, Unia, Ostrovia, A. Z. S.

W okręgu toruńskim, nowo utworzonym, mistrz Toruński Klub Sportowy nie bierze tego roku w rozgrywkach o mistrzostwo Polski udziału.

Górnośląski okręg dał mistrza Pogon z Katowic, wileński Laudę (dawnego Strzelca), lubelski W. K. S. z Lublina, zaś w okręgu łódzkim niepewne stanowisko byłego mistrza Ł. K. S., któremu wydrzeć chciał mistrzostwo Ł. T. S. G., wyjaśnione zostały drugimi zawodami pomiędzy powyższymi drużynami, które zakończyły się zwycięstwem starego mistrza Ł. K. S.

Wobec tego do mistrzostwa Polski zachodniej, względnie wschodniej, gdyż w tym roku taki wypadł podział, staną w Polsce zach. Wisła, Warta, Ł. K. S. i Pogoń (katowicka), we wschodniej Pogoń, W. K. S., Polonia i Lauda. Dziś trudno byłoby stawiać horoskopy na przyszłość. Faktem zdaje się być iż obecny mistrz Polski musi bardzo na siebie uważać, by zaszczytnego tytułu nie stracić, klęska jaką poniósł z Legią warszawską 5 : 2 w niedzielę wskazuje, iż forma Pogoni nie jest najlepszą. Należy się więc spodziewać, iż rozgrywki te zgotują jeszcze wiele niespodzianek.

— Mir. —

## Piłka nożna.

### Z KRAKOWA.

**Cracovia — Jutrzenka 3 : 1 (1 : 1).**

Do powyższych zawodów wystąpiły obie drużyny w swych zwykłych składach, Cracovia z Kałużą. Mecz ten był ostatnią rozgrywką mistrzowską dla Jutrzenki, a wynik dawał się z góry przewidzieć — klęska Jutrzenki. Jutrzenka stanowi mało groźnego przeciwnika, a to głównie z powodu „puchnięcia“ graczy, które następuje przy końcu pierwszej połowy, a uwypatnia się zwłaszcza w drugiej. Poszczególne gracze technicznie nie źli, jednak jako całość cechuje drużynę brak jednolitości i zgrania. Najlepszy, ba, przewyższający swych współtowarzyszy co najmniej o klasę, to bramkarz Meller. błyskawiczna orientacja, ambicja, poświęcenie, no i szalone szczęście pozwalała mu bronić z dodatnim skutkiem strzałów, które przy innym bramkarzu zamienione by być musiały w gole. Obrona nieźła, lecz już pomoc gorsza, wybijają się w niej Pitzele, atak najslabszą częścią drużyny, brak mu najważniejszych strzelców i zrozumienia się, mo i decyzji.

Cracovia nie pokazała gry ładnej, atak chodził, jak na zardzewiałych zawiasach, Kałuża, oprócz wypuszczania na for Alfusowi, nie więcej nie pokazała. Chrusciński słaby. Najlepszy Łańko. Zawody prowadzone w tempie ospałym, przedstawiały prawdziwy mecz o punkty, które nie trudno przyjdzie wywalczyć, a choćby się je straciło, to miejsce ma się w tabeli zapewnione. Początkowe minuty należą do białoczarnych, którzy nawet nieźle zagrywałą, jednak cała praca idzie na marne, gdyż atak pod bramką decyduje się tak długo, aż któryś z graczy Cracovii oswobodzi bramkę z niebezpieczeństwa. W zamieszaniu powstałym po jednym takim wypadnięciu, uzyskuje Jutrzenka pierwszego i ostatniego gola. Dalsze obustronne wysiłki nie przynoszą zmiany, dopiero w ostatnich minutach udaje się Cracovi słabym strzałem Łańki uzyskać wyrównującego gola. Pauza 1 : 1.

Po przerwie gra sama traci na tempie i zainteresowaniu, atak białoczernych gości często na połowie gości, jednak kończy się na gościnie bez widocznych rezultatów. Dopiero za nastreloną rękę podyktowany rzut karny przemienia Gintel w zwycięską bramkę dla białoczarnych. Jutrzenka puchnie. Atak Cracovii kombinuje, strzela, lecz albo niecelnie, albo Meller paruje wszelkie zakusy na swoją bramkę. Gra zupełnie ospała i nudna. Kilka minut przed końcem uzyskują gospodarze trzecią

bramkę. Jutrzenka zbiera swe siły, lecz cóż, kiedy po mozolnem wypracowaniu doskonałych pozycji, nie ma kto strzelić. Wynik mimo wysiłków pozostaje niezmienny. Meczem tym rozegrali Krumholz i Pitzele setny mecz w barwach swego klubu. Sędziował dosyć słabo p. Konkłowicz. Publiczności mało.

**Olsza — Makkabi 0 : 0.**

24. 6. Zawody powyższe budziły w szerokich kołach sportowych żywe zainteresowanie, gdyż miały one zdecydować o pierwsze miejsce w swej grupie, a zarazem branie udziału w zawodach klasyfikacyjnych o miejsce w klasie A. Do zawodów stanęły obydwie drużyny w najlepszych swych składach.

Gra ostra, miejscami wprost brutalna. W 25 minucie sędzia dyktuje rzut karny przeciw Olszy (nieśluszenie), strzela Goldfuss, lecz bramkarz chwytą.

Po przerwie Makkabi emanuje moją gry. Olsza dzielnie się broni. Makkabi coraz częściej strzela, lecz bramkarz paruje. W 68 min sędzia dyktuje po raz wtóry rzut karny. Strzela Heim, ta raz bramkarz Olszy broni. Makkabi stara się wszelkimi siłami mecz ten wygrać. Sędzia p. Ryzasa dobry. Rogów 4 : 3 dla Makkabi.

**Amatorzy - Czarni 5 : 0**

walk-over.

### Z BIELSKA.

**B. B. S. V. — K. S. Wawel (Kraków) 3 : 1 (1 : 1).**

17. 6. Mistrzostwo kl. A. Rogów 5 : 2 dla B. B. S. V. Walka nadzwyczaj ostra, z obu stron nadzwyczajną ambicją prowadzona, trzymająca widzów do końcowego gwizdka w napięciu. Do 85 m. utrzymał się wynik 1 : 1, dopiero w 85 min. uzyskuje B. B. S. V. zwycięskiego gola, a w 43 z karnego za faul ostatniego. Sędzia p. Rutkowski z Krakowa denerwował swoimi złemi rozstrzygnięciami ustawicznie tak graczy jak i liczną zgromadzoną publiczność, co przy nadzwyczaj ostro prowadzonej grze mogło doprowadzić do poważnych następstw. Ze względu na to należy podziękować paru rozsądnym graczom.

Przebieg gry: Rozpoczyna Wawel, atak jego zatrzymuje się na pomocy B. B. S. V. Piłkę otrzymuje prawoskrzydłowy miejscowych Pepi Stürmer, prowadzi ją pod bramkę Wawelu, centruje ślicznie, piłkę otrzymuje Dyck i pewnym strzałem uzyskuje 1 gola (1 min). Miejscowi prowadzą do 39 min. 1 : 0, w 20 min. zawiniają rzut wolny z linii pola karnego, z którego Wawel uzyskuje wyrównującego gola. Jeszcze obustronne niewyżytkane rogi, pauza. Po zmianie miejsciska gości B. B. S. V. silnie, nie może jednak oprócz 4 rogów uzyskać zwycięskiego punktu. Piłka przelatuje szybko to na tę — to na przeciwną stronę. Wreszcie w 40 min. róg przeciwko Wawelowi. Piłkę otrzymuje lewoskrzydłowy Hoidischi i prawdziwą bombą z 19 metrów pelknie ją do siatki. Huczne i długie oklaski. W 3 min. przed końcem Dyck zostaje sfaułowany na rogu karnym Wawelu, sędzia dyktuje rzut karny, strzelony pewnie przez Dycka. Jeszcze parę ataków obustronnych, potem sędzia odgwizduje koniec prawdziwie zajmujących zawodów.

**Wisła — Sturm 4 : 0 (1 : 0)**

Zawodami tymi zakończyła Wisła serję rozgrywek o mistrzostwo okręgu krakowskiego.

Gra sama nie należała do zbyt interesujących. Wisła bowiem mając nie zbyt groźnego przeciwnika przed sobą nie zadała sobie trudu pokazania gry pięknej, lecz przejawiając jego system gry szybko się do niego dostosowała.

Grę rozpoczęła Wisła z miejsca w bardzo szybkim tempie, lecz napastnicy jej strzelają bez skutków. Miejscami grają bardzo ostro, niekiedy prawie brutalnie, to też gwizdek sędziego często przerywa grę. W 10 min, sędzia dyktuje jedynastkę przeciw gospodarzom, którą pewnie wyzyskuje Kaczor. Stosunek taki utrzymuje się do przerwy.

Po pauzie czerwoni silnie naciskają i już w 2 min. pięknego gola zdobywa Reyman z podania Danza. Od tej chwili gości atak pod bramką przeciwnika, lecz słabo w tym dniu dysponowany ich atak taci wiele wykładanych pozycji. Dopiero w 24 min, daleki płaski strzał Kowalskiego grzęźnie po raz trzeci w bramce miejscowych. Sturm zbiera siły i poczyna atakować, lecz wspaniała obrona czerwonych nie dopuszcza do strzału, gościom natomiast udaje się zdobyć jeszcze czwarty punkt przez Kowalskiego,

Rzutów z rogu 4;4. Zawody prowadził bardzo uważnie sędzia p. Mund z Krakowa.

Zaszczytny tytuł mistrza okręgu krakowskiego zdobyta w bieżącym roku Wisła uzyskując 18 punktów na możliwych do zdobycia 20 i stosunek bramek 31:7. Wynik to dla niej bardzo zaszczytny. Ale też ciężką kampanję przebyli Wisłacy walczyć bowiem musieli z przeciwnikiem na zielonej murawie, lecz cięższą znacznie walkę stoczyć byli zmuszeni ze znaczną częścią zfanatyzowanej publiczności. Kto pilnie uczęszczał na rozgrywki drużyn klubów krakowskich, temu dobrze znane są warunki w jakich czerwoni rozgrywali zawody. Lecz ambitna ta twarda i pełna wiary w swe siły jedynastka pomimo wrogiego stanowiska (obecnych wspaniałych fanatyków z podziwu godnym spokojem potrafiła opanować najgroźniejsze nawet dla niej sytuacje i z każdych niemal zawodów wychodziła zwycięsko. Wspomnieć tu jeszcze należy i o stanowisku naszych „sędziów“, którzy w znacznej mierze nie dobro sportu, lecz klubu mieli na oku przy prowadzeniu, zawodów. To co graczom innych klubów uchodziło bezkarnie na boisku z pewnością nie byłoby tolerowanym przez nich wobec graczy Wisły. Pomimo tych licznych przeciwności dochodzą Wisłacy pewnie do zwycięstwa i mamy nadzieję że zaszczytny ten tytuł godnie utrzymać potrafią, czego im też z serca życzymy.

**Kcszarawa (Żywiec) - Sturm III. 5:0****Z WARSZAWY.****Polonia — Warszawianka.**

Jak już donieśliśmy wczoraj, w długo ciągnącej się walce o przodownictwo stolicy po paru spotkaniach remisowych walce zwycięstwo odniosła Polonia, zdobywając definitywnie mistrzostwo stolicy i wchodząc tem samem do finałnych rozgrywek o mistrzostwo Polski.

Sukces Polonii jest — trzeba to powiedzieć — sukcesem Warszawy. Nie dlatego by klub ten uwieżył w sobie tyle sympatji warszawiaków by go aż można identyfikować ze stolicą, ale dla tego, że

powierzenie jemu reprezentowania Warszawy w walkach z Krakowem, Lwowem czy Poznaniem o mistrzostwo Państwa jest bezwzrostem najlepszym dla ambicji, sportowych stolicy rozstrzygnięciem. Cokolwiek bowiem można mówić o Warszawiance, jej ambicjach, zapale i zasługach, niepodobna uznać jej za silniejszą, pewniejszą i bardzo rutynowaną rywalkę w czekających nas rozgrywkach. Jeżeli więc do zawodów o mistrzostwo Państwa stanie imieniem Warszawy najsilniejszy w danym momencie pretendent, to stało się oczywiście dobrze.

Polonię czeka obecnie wytężona i gorączkowa praca reorganizacyjna nad wzmocnieniem drużyny, a zwłaszcza jej słabych punktów.

**Polonia — Union (Łódź) 3 : 2.**

24. 6. Bramki dla Polonii strzelili Hamburger i Malinowski. Podczas zawodów zdarzył się nie-szczęśliwy wypadek, albowiem Czyżewski złamał obojczyk.

**Z ŁODZI****Pogoń (Poznań) — K. S. 28 p. S. K. 1:3 (1:2)**

17 VI. Bramki dla miejscowych uzyskali Magin 2 i Karaś 1, dla gości lewy łącznik. Sędzia p. Dietel.

Mistrzostwo klasy C.

**Fapid — Sokół 0 0; G. M. S. Pogoń 5:1; Jutrzenka — Łodzianka 5:1; Achduth — Herja 7:0; ŁKS III — ŁTGS. III 3:2; Hakoach — IV dion Zandarmerji 3:1; Cencordja — 10 pap 4:1; Elektrotechnicy — Achduth 2:0.**

**ZE LWOWA.****Lechia — Hasmona 0 : 0.**

24. 6. Ostatnie rozgrywki o mistrzostwo klasy A, okręgu lwowskiego pomiędzy powyższymi drużynami zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym. Zmian w tabeli mistrzostw to zupełnie nie wywołało. Hasmona pozostała na miejscu czwartym, Lechia zaś na piątym.

**Legia (Warszawa) — Pogoń 5 : 2 (3 : 1).**

Z powodu niedzielenia pozwolenia na przyjazd drużynom węgierskim wobec gościny rumuńskiej pary królewskiej w Polsce (sic!) urządzono powyższy mecz, o którym zdawała się kłeska Legji, boć i Legia spodziewała się tego. Tymczasem Pogoń na własnym terenie ponosi kłeskę, i to dotkliwą, bo aż w stosunku 5 : 2. — Pogoń grała bardzo słabo, tak w linii ataku jak i pomocy. Z Legji wyróżniał się Mielech. Szczegółowe sprawozdanie w następnym numerze.

**Z TARNOWA****Samson — Żyd. Rob. K. S. 4 : 2 (2 : 1).**

16. 6. Sędzia p. Fluhr. Rogów 4 : 0 dla Samsonu.

**Hakoah (Kraków) — Dror 5 : 3 (3 : 1).**

17. 6. Zawody towarzyskie. Jałowa kopanina. Zwycięża drużyna silna fizycznie. Sędzia bardzo słaby p. Malkischer.

**ZE STRYJA.****Hakoah II — Sokół 3 : 1 (0 : 1).**

17. 6. Piękna gra. Sokół uzyskał w pierwszej połowie bramkę z karnego. Po przerwie Hakoah zaostro tempo i w krótkich odstępach czasu uży-

sknie 3 gole. Sędziował bardzo dobrze p. Waldmann.

**Hacair — Betar II 1 : 2 (1 : 1).**

W pierwszej połowie gra ospała, w drugiej więcej interesująca. Sędziował bardzo dobrze p. Last.

## **ZE SOSNOWCA.**

**Warta (Zawiercie) — Przemsza (Będzin) 7 : 1.**

## **Z O<sup>W</sup>IEĆCIMIĄ.**

**Sokół (Chrzanów) — Czarni 2 : 1 (1 : 1).**

24. 6. Mistrzostwo kl. C. Gra bezplanowa, z techniczną przewagą Czarnych, którzy przegrywają jedynie dzięki przewadze fizycznej Sokola.

**Soła II — Kadimah 5 : 0 (1 : 0).**

## **Wiadomości z zagranicy.**

**CZECHY.** Praga, 23. 6. Reprez. Czeskiego Zw. P. N. — Reprez. Niem. Zw. P. N. 6 : 0 (4 : 0).

**Praga.** Slavia — Cechie Karlin 2 : 1 (1 : 1). D. F. C. — Dresdensia 6 : 3 (4 : 0). Victoria-Žižkov — S. K. Lieben 4 : 3.

**Mor. Ostrawa.** S. S. Mor. Ostrava — Hodonin 5 : 2 (2 : 2).

**AUSTRJA.** Wiedeń, 23. 5. Vienna — W. A. F. 4 : 0. F. A. C. — Amatorzy 3 : 1.

**Wiedeń.** Sparta (Praga) — Rapid 4 : 0 (2 : 0). Widzów 25.000. Admira — Rudolphshügel 5 : 2 (0 : 0). Sportklub — Waf 5 : 1 (3 : 1).

**NIEMCY.** Agram. Hakoah (Wiedeń) — Concordia 3 : 1 (sobota). Hakoah — H. A. S. K. 1 : 0.

**Fürth.** S. V. Fürth — V. f. B. Leipzig 7 : 1.

**Monachjum.** F. C. Nürnberg — Bayern 3 : 2.

**Hamburg.** Fortuna (Lipsk) — Altona 2 : 1.

## **Lekka atletyka**

**Bieg okrężny Pogoni we Lwowie** odbył się dnia 24 bm. podczas przerwy zawodów między Pogonią a Legią warszawską. Trasa wynosiła 3000 m. Pierwszy przerwał taśmę Woltersdorf (60 pp.) w czasie 9 min. 43,6 sek., drugi przybył Hańcki (Pogoń), trzeci Kozłeki (60 pp.), czwarty Kawa (Pogoń). Woltersdorf był w doskonałej formie.

**Bieg okrężny w Zakopanem** odbył się staraniem Komisji Sportowej S. N. T. T. dnia 24 bm. Trasa długości 3000 m biegła ulicami: Krupówki, Witkiewicza, Jagiellońskiej i Marszałkowską. W biegu wzięło udział 31 zawodników, 8 nie doszło do mety. Pierwszy przybył Andrzej Krzeptowski, mistrz narciarski Tatr w czasie 10 min. 15 sek., drugi Lasak, trzeci Motyka, czwarty Czarniak.

**Międzszkolne zawody sportowe,** urządzone staraniem Wyższej Szkoły Realnej stowarzyszenia kupców miasta Łodzi, odbyły się 10 bm. i dały następujące wyniki w różnych dziedzinach sportu:

**Bieg juniorów 100 m.** 1. Kohn. **Wyciąg kolarski 1600 m.** 1. Niedzwiedzki. 2. Herodyński. **Bieg na 100 m.** 1. Karpiński. 2. Maciaszczyk. **Rzut kulą** Nakielski 9 metr. **Rzut dyskiem,** Nakielski 23,5 metr. **Bieg 400**

**metr.** 1. Kryłowiecki, 2. Domanowicz. **Bieg 2.800 metr.** 1. Gaziński 10 min. 10,3 sek., 2. Badowski. **Wyciąg kolarski** parami na 6 km. zwyciężyła para Bracia Niedzwiedzcy. Na zakończenie rozegrano zawody w piłkę nożną, między reprezentacjami Wyższej szkoły Real. Stow. kup. w Łodzi, a Gimnazjum Państwowem im. Mikołaja Kopernika, z wynikiem 3:2 na korzyść drugiej.

**Pozn. O. Z. L. A.** urządza mistrzostwa okręgowe 28 i 29 bm. w wojskowym Stadjonie.

**Warsz. O. Z. L. A.** organizuje zawody o mistrzostwo okręgowe 30 bm. i 1 lipca w Agrykoli.

**Mistrzostwa młodzików** są ciągle omawiane na szpaltach prasy. Za najlepszy wynik uważamy rezultat osiągnięty w chodzie przez Karczewskiego — 2 klm. w 10 min. 46,8 sek. Atleta ten ma już trening w biegu i może naszym zdaniem zająć w chodzie bardzo daleko, winien tylko trenować dalsze dystanse: 10 klm. i chód godzinny.

Nadto odznaczył się Koła z Sobieszyna, skacząc o tyczce 291 cm., czem pobił rekord WOZLA, co jak na młodzika jest b. dobrym wynikiem.

**Dwa nowe rekordy Polski** pobito na zawodach klubu Pentatlon w skoku o tyczce (Adameczak 323 cm.) i w rzucie kulą (Baran II 11 m. 94 i pół cm.) Inne wyniki o wiele słabsze.

**Drużyna M. A. S. u.** ustanowiła nowy rekord węgierski w biegu sztafetowym 4x400 w 3:27,4 m.

**Pavesi** (Włochy) zwyciężył w biegu Londyn — Brighton 91 km. przebiegając tę przestrzeń w doskonałym czasie 8:26 24.

## **Wioślarstwo.**

**30-letni jubileusz** istnienia Oddziału Wioślarskiego Sokola Krakowskiego (O. W. S. K.) zamienił się we wielką sportową uroczystość. Program nadzwyczaj bogaty zajął całe dwa dni, a protektorat objęli marszałkowie Senatu i Sejmiku pp. Tirampeczyński i Rataj. W pierwszym dniu, t. j. w sobotę 23 czerwca po przywitaniu przybyłych z poza Krakowa gości, odbyło się o 11 godz. rano uroczyste nabożeństwo w katedrze na Wawelu, które zgromadziło licznych reprezentantów nie tylko towarzystw sportowych, ale przedstawicieli rządu, wojewodę p. Dr. Gafleckiego, miast, wiceprezydenta p. Dr. Wielgosza, wojskowości i liczne grono sympatyków Oddziału i sportu wioślarskiego. Po nabożeństwie nastąpiło poświęcenie proporce, oraz ceremonia wbijania pamiątkowych gwoździ. Pierwszy z nich wbił imieniem rządu p. wojewoda Gaflecki. Następnie uformował się pochód, ze sztandarem oddziału na przedzie, za którym kroczyli liczni członkowie towarzystwa. Udano się na przystań, gdzie dokonano poświęcenia nowych budynków i łodzi. Budynek O. W. S. K. przedstawia się nadzwyczaj okazale, elegancko wewnątrz urządzone, robi miłe wrażenie czystością i estetycznym wyglądem. Wycieczka statkiem do ruin tyńskich, a wieczorem tradycyjne „Wianki“ przy dość licznej udziale publiczności zakończyły pierwszy dzień uroczystości.

Drugi dzień posiadał tylko *de facto* jeden punkt, ale dla sportu najważniejszy, t. j. regaty. Do sensacji, jakie one zgromadzonemu widzom zgotowały, należało pokonanie mistrza Polski Wróbla (Warszawa) w biegu jedynie przez Bujwida (A. Z. S. Kraków). (Fotografia niżej).



Jan Bujwid (A. Z. S.).

W regatach jubileuszowych oddziału Wioślarskiego Sokoła Krak., wzięły udział: Warszawskie Tow. Wiośl., Warsz. Koło Wiośl., Krak. Akad. Związek Sport., Tow. Wiośl. z Nowego Sącza, oraz urządzający regaty Oddział Wioślarski Sokoła Krak. Wyniki następujące: Bieg „otwarcia“ jubilatów (wzięty udział 4 czwórki klepkowe, wyścigowe) 1) Warsz. Tow. Wiośl., czas 3.51 i  $\frac{1}{5}$ . — Bieg II-gi: Jedyńki klepkowe wyścigowe 1) Akad. Związek Sportowy Bujwid Jan, czas 3.53  $\frac{3}{5}$ . — Bieg III-ci, czwórki nasadnie spacerowe: 1) Oddział Wiośl. Sokoła Krak., czas 4.27  $\frac{1}{5}$ . — Bieg IV-ty, czwórki klepkowe wyścigowe: 1) Warsz. Tow. Wiośl., 3.42  $\frac{2}{5}$ . — Bieg V-ty, sześciowiosłówki nasadnie (Nagroda honorowa miasta Krakowa): 1) Oddział Wiośl. Sokoła Krak., czas 5.50. — Bieg VI-ty, jubileuszowy, czwórki klepkowe wyścigowe: 1) Oddział Wiośl. Sokoła Krak., czas 3.36. Nagroda honorowa wędrowna, ofiarowana przez prezesa O. W. S. K. p. redaktora pośła Marjana Dąbrowskiego. — Bieg VII-my gości, czwórki fornirowe, wyścigowe (nagroda honorowa jubilata wiceprezesa O. W. S. K. p. Józefa Rudnickiego): 1) Warszaw. Tow. Wiośl., czas 3.33  $\frac{1}{5}$ . — Bieg VIII-my, dwójki klepkowe wyścigowe: 1) Oddział Wiośl. Sokoła Krak., czas 4.07. Bieg juniorów: 1) Oddział Wiośl. Sokoła Krak., czas 3.33  $\frac{1}{5}$ , 2) Koło Wioślarzy Warsz., czas 3.41  $\frac{2}{5}$ .

Organizacja biegów bardzo słaba, przerwy pomiędzy biegami dochodziły do 30 minut. Zakończeniem uroczystości był bankiet w salach Starego Teatru i następnie raut z tańcami. Uroczystość ta, o olbrzymim programie, nie wypadła w szczegółach najlepiej z powodu braku silnej organizacji. Dużo niedokładności można było ominąć przy odpowiednim a stosownym podzieleniu funkcji. Nie docenili również inicjatorzy czy wykonawcy prasy sportowej i codziennej. Ze swej strony jednak, rozumiejąc ogrom pracy, jaki w tych obu dniach spadł na barki członków O. W. S. K., a przyznając im i pełni podziwu dla dokonanego dzieła w tak trudnych finansowo warunkach jak obecne, przyłączamy się do serdecznych ogólnych życzeń w dalszej owocnej pracy słowami: Szczęść Boże!

W regatach międzynarodowych w Danii zwyciężyła niemiecka czwórka seniorów (Lübecker Ruderklub) najlepszą czwórkę Danji.

## Pływanie.

W Łucku odbyły się 31 maja zawody pływackie „o wytrwałość“, zorganizowane przez Makkabi i Bar-Kochbę. Zwyciężyli Frischberg i Fisch (M.), przepłynąwszy około 6 km.

**Terminy polskich mistrzostw pływackich.** Zawody w pływaniu o mistrzostwo okręgowe mają się odbyć do dnia 15. 7. br., o mistrzostwo ogólnopolskie zaś w pierwszych dniach sierpnia, najprawdopodobniej na ławie Wilanowskiej.

Polski Związek Pływacki projektuje prócz tego urządzenie w Toruniu zawodów „o mistrzostwo Wisły“ na dystansie 15—20 km. Zawody te odbyłyby się w połowie sierpnia br.

**Program zawodów pływackich na Igrzyskach olimp. w Paryżu w r. 1924.** Uchwalony przez F. I. N. A. różni się cokolwiek od dotychczasowego, zawiera on: Wyścigi stylem dowolnym 100 m, 400 m, 1500 m dla panów, 100 i 400 dla pań, na wznak 100 m dla panów i pań, na piersiach 200 m dla panów i pań. Skoki z wieży i z trampoliny dla pań i dla panów, Waser-Polo.

**Nowy rekord pływacki** na 400 m ustanowił podczas mecingu, urządzonego przez M. A. C. Eprjessy (Müegyetemi) osiągnąwszy czas 5:24  $\frac{4}{10}$ .

**Duks i Ahana nokus** zwycięzca olimpijski, poprawił obecnie swój rekord w pływaniu na 50 y. m 0:22  $\frac{2}{10}$ .

## Automobilizm

**Raid „Automobilowy zorganizowany przez Automobilklub Warszawa.** Zgodnie z regulaminem jazdy podzielono maszyny według wymiarów silników na 3 kategorie.

Klasyfikacja maszyn zgłoszonych wygląda następująco:

1) Austro-Daimler — kategoria III, 2) Austro-Daimler — kategoria III, 3) Austro-Daimler — kategoria III. Wymienione stanowią zespół, który ubiegać się będzie o nagrodę wędrowną. 4) Praga — kategoria III, 5) miejsce rezerwowe dla samochodu zgłoszonego (bez wymiarów silnika), 6) Stoever — kategoria II, 7) miejsce rezerwowane, 8) Fiat — kat. II, 9) miejsce rezerwowe, 10) Dogde — kat. II, 11) Dogde — kat. II, 12) Ford — kat. II 13) Protos — kat. II, 14) Lorent Clemen — kategoria II, 15) Fiat — kat. II, 16) Overland — kategoria II, 17) Renault — kat. II. 18) Minerwa — kategoria I, 19) Fiat — kat. I, 20) Aga — kat. I.

Maszyny zostały opieczetowane. Raid budzi wielkie zainteresowanie, a mimo wczesnej pory (5 rano) zgromadził liczne grono sportowców na starcie. W raidzie wzięło udział 20 samochodów, poza konkursem wyruszyły 3 prywatne oraz 2 komandorskie. Droga wynosi około 2000 klm.

**Lwów.** Wczoraj w południe zawitali do Lwowa uczestnicy raidu po ukończeniu etapu Kołomyja — Czortków — Tarnopol — Złoczów — Lwów. Kurczem okryte wozy wzbudziły w mieście zrozumiałą sensację. Pod pomnikiem Mickiewicza zebrało się liczne grono ciekawych, przyczem podniósł należy, iż organizacja kontroli i służby bezpieczeństwa funkcjonowała bez zarzutu. Pierwsze wozy przybyły w następującej kolejności: 1) godz. 12:08 — Daimler II. (kier. p. Winnicki), 2) godz. 12:10 — Stoever II. (p. Bieliński), 3) godz. 12:42 — Praga (p. Sironak kierowca zawodowy), 4) godz.

12:45 — Fiat VIII (p. Grabowski), 5) godz. 12:55 — Daimler I (p. Liefeldt), 6) 12:59 — Daimler III (p. Ludwig kierowca zawodowy), 7) godz. 13:23 — Minerwa (p. Jansen kierowca zawodowy).

Wszyscy uczestnicy raidu podnoszą zgodnie nadzwyczaj sprawną organizację na terenie Małopolski, wyniłą z celowego współdziałania — władz administracyjnych, wojska i policji państwowej.

W milej pamięci utkwilo dzielnym sportmanom — uczestnikom raidu — nader serdeczne przyjęcie w Stryju i w Kołomyji.

Na placu startu raidu samochod. odwiedzili konsulowie: angielski i czechosłowacki, oraz wiceprezydent miasta Stahl. O godz. 10:25 rano przybył Dogde Nr. 11, który wczoraj ucie doszedł z powodu zepsucia się motoru. Spóźniony również przyszedł Ford Nr. 12. Podczas tego etapu Lwów — Warszawa odbędą się dwie próby: pierwsza — kilometre lance — na przestrzeni 2 klm. pod Garwolinem i druga — próba elastyczności motoru na wiadukcie mostu Poniatowskiego w Warszawie.

Warszawa. Bez punktów karnych przyszły następujące samochody: Austro-Daimler, kierowca Liefeldt oraz Praga-Grand, kierowca Sirucek.

Rezultaty dla maszyn z punktami karnymi przedstawiają się następująco:

1) Dogde, kierowca Mrajski, maszyna wojskowa 5 punktów karnych, 2) Austro Daimler, kierowca Ludwig 5 p. k., 3) Minerwa, kierowca Jansen, 10 p. k., 4) Fiat, kierowca Grabowski, 13 p. k., 5) Austro-Daimler, kierowca Winnicki 18 p. k., 6) Fiat, kierowca Kapliński 20 p. k., 7) Stöver, kierowca Zieliński, 82 p. k., 8) Protos, kierowca Kuczyński, 154 p. k., 9) Ada, kierowca Prussak, 225 p. k., 10) Overland, kierowca Hempacher, zdyskwalifikowana.

Co do maszyn wojskowych Dogde, kierowca Dembowski, Fiat, kierowca kapitan Przetrzebiński i Ford, kierowca inż. wojskowy Samborski, komisja sportowa Automobilklubu polskiego zgłasza swoje desinteresement co do dalszej kwalifikacji, zostawiając ją Ministerstwu spraw wojskowych.

Nagrody rozdzielono w sposób następujący: Nagroda komisji sportowej dla jeźdźca-dzientelmana: Liefeldt, nagroda Czerwonego Kurjera: Listelax, nagrodę czasopisma auto: Mrajski, nagroda III oddziału sztabu generalnego: Mrajski. Otrzymały dyplom ministerstwa spraw wojskowych cen-

tralne warsztaty samochodowe, specjalną nagrodę komisji sportowej Kapliński. Nagroda towarzystwa Phos: Praga-Grand. Dyplom komisji sportowej: porucznik Wacław Wapiński.

## Rozmaitości.

**Vasas**, sympatyczny klub węgierski posiada największą ilość członków, 60.000.

**Slavia** — Praga, jedzie do Konstantynopola, gdzie w stadionie „Taxima“ rozegra zawody z kombi drużyną turecką.

**Henryk Biba**, znany w kołach sportowych wydawca i nacz. redaktor węgierskiego „Sport Hirlap“ zmarł w ubiegły czwartek w 48 r. życia.

**Mistrzem Holandji** na rok 1922/23 w piłce nożnej został R. C. Haarlem.

**Red Star**, mistrz Francji, bawi obecnie na tournée w Półn. Afryce, gdzie dotychczas osiągnął nast. wyniki: Red Star — Sidi-Be-Abbes 1:3, — Blida 6:1, — Golia Oran 5:0.

**Zawody międzymiastowe Genua — Padua** zakończyły się zwycięstwem Genui 3 : 1. Brescia — Savona 7 : 0. Berlin — Kopenhaga 3 : 3.

**Vasas (Budapeszt)** gra dn. 28 i 29 bm. z L. K. S. w Łodzi, na świeżo otwartym boisku.

**W dniach 28, 29, 30 bm.** i 1 lipca odbędą się w Łodzi zawody sportowe 10 dyw. piechoty z udziałem „cywilów“.

**Dnia 29 bm.** i 1-go lipca odbędą się w Łodzi międzynarodowe wyścigi za dużymi motorami.

**Lange Ł. K. S.** został za niestawienie się na zawody Łódź—Kraków, ukarany 6-cio miesięczną dyskwalifikacją.


**Kulawiak** były grać Pogoni (Poznańskiej), gra obecnie w Turystach (Łódź).



**Wiedeń — Berlin**, zawody międzymiastowe, odbędą się 23 września.

**Po zamknięciu numeru.** Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy telefonicznie od naszego korespondenta, program zawodów podczas jubileuszu jest następujący: Piątek: Czarni: — Cracovia, sobota: Pogoń — Wisła, niedziela: Wisła — Czarni, Pogoń — Cracovia.

KINO TEATR	<b>WARSZAWA</b>	KRAKÓW Strad. 15
od 21 i codziennie		
<b>LORD RATCLIFF</b>		
według tragedji E. Heine'go.		
Mimo wielkich kosztów filmu ceny miejsc niepowyższone.		

TEATR ŚWIETLY	<b>„REDUTA“</b>	KRAKÓW LUBICZ 15
wyświetla od 25 go do 1-go lipca 1923 r.		
<b>W PĘTACH PRZEZNACZENIA</b>		
Poprzedzi: BIEG OKRĘŻNY „III. Kurjera Codz.“		
Zakończy: FIGLE EKRAOWE.		

 Dla Klubów opust. 

 Ceny konkurencyjne. 

**Wszelkie artykuły sportowe polecają**

**REIM i Ska Kraków Rynek linia A.-B.**